

Biblioterapia kl. I BS

Dzisiaj zachęcam Was do obejrzenia filmu pt. „Gran Torino”.
Przeczytajcie najpierw krótkie streszczenie.

Zbliżający się do osiemdziesiątki Walt Kowalski jest byłym komandosem. Zamknięty w sobie, burkliwy, zawsze mówi to, co myśli. Niedawno pochował żonę, ale ani myśli wyprowadzić się z domu, w którym spędzili razem całe życie. Większość jego sąsiadów już to zrobiła, bo w okolicy mieszka coraz więcej Afroamerykanów i kolorowych emigrantów z różnych stron świata. To nie jest dobre sąsiedztwo: coraz więcej burd, włamań i napadów, ale Walt jest uparty i nie ma zamiaru nikomu ustępować.

Pogrzeb żony, problemy ze zdrowiem i trudne relacje z najbliższą rodziną sprawiają, że bohater odczuwa bolesną i dokuczliwą pustkę, którą stara się zapełnić wieczorami w barze przy kuflu zimnego piwa. Sytuacja ulegnie zmianie wraz z pojawieniem się nowych sąsiadów Walta, dość licznej wietnamskiej rodziny, której najmłodszymi członkami jest rodzeństwo – chłopiec imieniem Thao i jego starsza siostra Sue. Kowalski jako weteran wojny w Korei oraz człowiek z natury nieufny w stosunku do tego co obce będzie początkowo bardzo nieprzychylnie nastawiony do nowych sąsiadów.

Relacje między nimi poprawią się po tym, jak Thao pod presją kuzyna z miejscowego gangu będzie próbował ukraść samochód Walta. Łupem ma paść tytułowe Gran Torino – auto, które jest oczkiem w głowie starego Walle'ego. Próba kończy się fiaskiem, a z czasem między niedoszłym złodziejem a jego ofiarą, zawiąże się nić porozumienia i skorupa zgorzkniałego i zmęczonego życiem starca, za którą do tej pory chował się Kowalski, powoli zacznie pękać.

<https://www.cda.pl/video/522101481>